WIADOMOŚCI MYSŁOWICKIE



Nr. 41. Rok IV. | DODATEK PARAFJALNY DO „GOŚCIA NIEDZIELNEGO“ | 9. X. 1932 r.

Porządek nabożeństw. Październik.

9. **Niedziela XXI. po Ziel. Św.** Św. Dionyzy i Tow.
6 na cześć Matki Boskiej Różańcowej, za †† członków Bractwa Różańca św.
8 za rodzinę Skrzypek.
9 In d. Int. d. kath. Frauenbundes.
10½ za członków róż kolejarskich.

10. Poniedziałek. Św. Franciszek z Borg.
g. 6
6¾ z okazji 70 letniego jubil. Piotra Borowki
7½ za † Julję i Jana Dytko roczn. z k.
7½ w kościele św. Krzyża do Bosk. Op. w p. int.

11. Wtorek. Święto Macierzyństwa Najśw. Marji P.
6 za † Marję Morys i ojców obu str. z k
6¾ za † Pawła i Wiktorję Klauzów z k.
7½ w kościele Marjackim, miesięczne nab. Matek Chrześc.

12. Środa. Ferja.
6 für † Marie Kostka Jahresmesse m. K.
6¾ za † Edmunda i Katarzynę Planetorz i pokr. obu stron
7½ cicha msza św.

13. Czwartek. Św. Edward
6 za † Józefa Ścigały z k.
6¾ für alle im Kriege Gefallenen m. K.
7½ za † Karolinę Mucha i syna Emila

14. Piątek. Św. Kalist
6 za † Franciszka i Agnieszkę Sosnierz i pokr. obu str. z k.
6¾
7½ für † Marzela Gralla

15. Sobota. Św. Jadwiga
6 za † Antoninę Tosz, Annę i Józefa Dera
6¾ für † Hugo Olszowski, Salve.
7½ za roczne dziecię Marjan Lubojański

16. **Niedziela 22 p. Z. Świąt.** Urocz. Konsekr. Kośc.
6 na cześć św. Matki Teresy, w int. III. Zakonu Karmelitańskiego
8 w int. kat. Tow. Polek, za tych którzy w Częstochowie byli
9 auf die Int. der Marianischen Kongregation
10½ za nowożeńców Gój—Magdziorz

Na przyszłą niedzielę przypada uroczystość poświęcenia kościoła, z tej okazji odbędzie się kolekta na kościół.

Aus Anlass des am kommenden Sonntag, stattfindenden Kirchweihfestes, findet Kollekte für unsere Kirchen statt.

Z kroniki parafjalnej.

Ochrzczono: 8 chłopaków, 4 dziewczynki

Przystąpiło do Stołu Pańskiego:

W ciągu tygodnia od 25 września do 2 b. m. 2892 osób.

Chorych zaopatrzono: 4 osoby.

Ślub zawarli:

Dnia 1 bm. kaw. Wowro Teodor Albert rzeźnik, z wdową Anną Martą Rutka z domu Niemiec, oboje z Mysłowic.

Dnia 2 bm. kaw. Dłubis Zygfryd Piotr kancelista kolejowy z Roździenia Szopienic, z panną Martą Szołtyskówną z Mysłowic.

Dnia 3 bm. kaw. Grzybek Hubert Jan, robotnik z Giszowca, z p. Edelhardą Małgorzatą Wadowską z Mysłowic.

Dnia 4 bm. kaw. Kohn Paweł Piotr, robotnik z p. Wiktorją Albiną Matuszczykówną, oboje z Mysłowic; Kaw. Odor Ryszard Franciszek robotnik, z p. Marją Cecylją Czapla, oboje z Mysłowic; Kaw. Ochwald Jerzy Filibert, ślusarz, z p. Małgorzatą Anną Holecką oboje z Mysłowic; Kaw. Kryta Ludwik, pomoc. fach. z p. Stanisławą Głąb oboje z Mysłowic.

Dnia 5 bm. kaw. Muszałek Wilhelm Franciszek praktykant kolejowy z p. Ritą Agnieszką Kołodziejówną oboje z Mysłowic.

Kongregacja Marj. ma dziś o godz. 2.30 swoje miesięczne zgromadzenie w nowym kościele.

Po nabożeństwie różańcowem jest w K. D. L. wyświetlenie obrazów o „Lurdes“ połączone z referatem. Wstęp dla dorosłych 30 gr. dla dzieci 20 gr. „Cześć Marji!“

Zebranie **Tow. Matek Chrześc.** odbędzie się w czwartek dnia 13 października o godz. 3.30 w KDL.

Tow. Matek Chrześc. urządza w KDL w niedzielę dnia 16 października o godz. 6 wiecz. **Akademję** ku czci św. Jawigi, na którą się wszystkich serdecznie zaprasza. Program bardzo obszerny, będą odegrane dwie sztuki p. t. **Dzwonek św. Jadwigi**, druga wesoła jednoaktówka **Wiec kobiecy**. Wstęp na salę za biletami, ceny bardzo niskie.

Tow. Mężów Kat. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, dnia 9 bm. o godz. 18 (6) w wielkiej sali KDL. Referat p. t. „Częstochowa a Górny Śląsk“ z wyświetlaniem obrazów wygłosi ks. prof. Dr. Markufka. Goście i sympatycy mile widziani.

Stow. Młodzieży żeńskiej ma dzisiaj po nabożeństwie różańcowem swoje zebranie.

Tow. Wstrzemięźliwości i Koło Abstynentów ma swoje zebranie dziś po nabożeństwie róż. w KDL.

Am Montag d. 10. X. abends 7.30 Uhr Monatsversammlung der **Marienkinder** im Vereinszimmer Oderskistr. 1.

Wykłady T. C. L.

Z ramienia **Towarzystwa Czytelń Ludowych** (TCL) rozpoczną się wkrótce **wykłady oświatowe**, cieszące się dotąd,wielką popularnością. Wykłady będą się odbywać co drugi tydzień w piątki o godzinie 7 wieczorem w K. D. L. Pierwszy wykład wygłosi Ks. Prałat Dr. Bromboszcz w czwartek dnia 13-go b. m. o g. 7 wiecz. (a więc tym razem nie w piątek) na temat „Polska i Niemcy, dwaj sąsiedzi“.

W niedzielę dnia 16 października b. r. punktualnie o godzinie 12-tej w południe, po nabożeństwie odbędzie się staraniem Z. O. K. Z. z okazji zakończenia „Tygodnia Zagadnień polsko-niemieckich“ w Katolickim Domu Ludowym Akademja międzystowarzyszeniowa za wstępem bezpłatnym, na którą najszersze warstwy społeczeństwa naszego najuprzejmiej zaprasza Komitet.

Stach Kropiciel w Radzie Miejskiej.

Walek: Stachu, podobno byłeś na ostatniem posiedzeniu naszej Rady Miejskiej.

Kropiciel: Poszedłem na posiedzenie, bo się dowiedziałem, że przyjdzie pod obrady wniosek naszego Ks. Prałata o subwencję dla ratowania walącego się kościoła Najśw. Marji Panny. Jak dobrze wiesz, z powodu silnego ruchu ulicznego i skutkiem kanalizacji a może i wpływów kopalni stary kościół parafjalny dostał poważne rysy i groził zawaleniem. Ponieważ parafjanie z powodu kryzysu zubożeli, Kasa Kościelna niema funduszów, aby przeprowadzić konieczny remont tego najpiękniejszego i najstarszego zabytku miasta Mysłowic; dlatego zwrócił się Ksiądz Proboszcz o pomoc do Magistratu ze względu na to, że nietylko gimnazjum miejskie i inne szkoły korzystają z kościoła, ale i z innych słusznych powodów. Wiedząc jednak, że miasto niema pieniędzy, prosił Ks. Proboszcz, żeby mu miasto podarowało przynajmniej metalowe pomniki Wilhelma i Fryderyka z Placu Wolności, o które już swego czasu daremnie prosił na zakup dzwonów.

Walek: Powiedz mi, czy my w polskich Mysłowicach mamy jeszcze pomniki Wilhelmów i Fryców?

Kropiciel: Rozumie się, aby im się na placu jaka krzywda nie stała, zapakowano ich do skrzyń, w sianie czy w wacie, i czekają lepszych czasów w piwnicach pod ratuszem.

Walek: Nie do uwierzenia! No i co postanowili nasi radni?

Krop.: Stał się wielki skandal! Najprzód protestował socjalista Zycha, wiesz, Walku, ten co jeszcze nie tak dawno skądsik z Cesarskiej przyszedł i robotę dostał na naszej kopalni. Nie dać tych figur Ks. Proboszczowi! mówi, to już lepiej dać je dla kuchni dla bezrobotnych!

Walek: Katać tak źle już, żeby nasi bezrobotni figury Wilusia jeść musieli, a ku temu nie rozgotowywałyby się, choćby ich z pół roku gotowali w kotle.

Krop.: Ha, ha, Walku, nie wiedziałem, żeś taki dowcipny; no, ale może jakie 600 zł. byłby Ks. Proboszcz u jakiego szmaciarza za ten stary metal dostał, ale i przeciwko tej subwencji dla kościcła głosowali socjaliści i komunista.

Walek: Ci są ale w mniejszości w naszej Radzie Miejskiej, a reszta, to przecież radni katolicy.

Krop.: Niestety, Walku, pokazało się, że ks. Proboszcz w Radzie Miejskiej może tylko liczyć na radnych Chadecji i NPR., bo Niemcy i Sanacja głosowali ze socjalistami i z komunistą przeciw subwencji na remont kościoła marjackiego. Z niemieckich radnych najwięcej protestował p. Figiel, rzeźnik z Rynku.

Walek: Czy by to ten takie figle robił, co przy procesji Bożego Ciała idzie z świecą obok baldachimu.

Krop.: To ten, ten. Ze sanacji głosowali przeciwko wnioskowi p. Dr. Gadzała, p. Ryncarz, p. Brom i p. Misz, który dzierżawi pole od ks. proboszcza.

Walek: Że radni niemieccy głosowali za przechowaniem Wilusiów w piwnicy, to chętnie wierzę, bo może niektóry myśli, że ich jeszcze na Placu Wolności będzie śmiał oglądać, ale skąd się wzięli w ich towarzystwie członkowie ZOKZ., jak p. Gadzała albo p. Ryncarz? Czyżby chcieli przelać Wilusia na pomnik może np. zasłużonego około miasta p. pułk. Ficowskiego?

Krop.: Ale gdzież tam! P. Ficowski był podobno z innymi członkami Magistr. i razem z p. burmistrzem za wnioskiem. Rada Miejska sprzeciwiła się Magistratowi! Kryzys parlamentaryzmu!

Walek: Kiedy są nowe wybory do Rady?

Krop. Na przyszły rok.

Walek: Dobrze już dziś sobie zapamiętam numer, na który głosować będę!

Historja Szpitala Miejskiego

w czasie 25-lecia tj. od 14. IX. 1907 r. do 14. IX. 1932 r.

Przestrzeń wynosi 71 ar i 48 m². Koszta budowy szpitala miały wynosić w zaokrągleniu 370.000,— Mkn. Na pokrycie kosztów budowy musiał Magistrat zaciągnąć wyższą pożyczkę. Z budową właściwą rozpoczęto dnia 1 maja 1906 r. z położeniem kamienia węgielnego dnia 26 czerwca 1906 r., a objęcie tegoż gmachu nastąpiło 14 września 1907 r.

Historja budowy szpitala przedstawia się w zarysach następująco:

Pierwotnie zbudowany gmach główny zawierał 60 łóżek, a przy zupełnem wykorzystaniu ubikacyj mógł pomieścić 100 łóżek. Na urządzenie barakowe dla chorych zakaźnych przypada 10 019 m². Pod trupiarnię 849 m², zaś reszta na urządzenie głównego Zakładu i ogrodu. W budynku głównym umieszczono wszelkie ubikacje gospodarcze łącznie z pralnią, suszarnią, maglownią i centralnem ogrzewaniem.

Pierwotny plan urządzenia był tego rodzaju, iż szpital składał się z budynku głównego, z mniejszego budynku dla umysłowo chorych, z 4-częściowych baraków infekcyjnych i automatycznej oczyszczalni. W głównym budynku prócz ubikacyj gospodarczych, znajduje się sala operacyjna wraz z ubikacjami ubocznemi, zaś w ubikacjach strychowych, sypialnie dla personelu i magazyn na bieliznę. W parterze umieszczono chirurgiczno chorych oddzielnie w prawem skrzydle mężczyzn, w lewem kobiety. Na piętrze znajdują się sale różnej wielkości, wskutek czego można w nich umieszczać od 3—10 pacjentów. Seperatek dla chorych lepszej sfery było 5. Salę operacyjną wyposażono we wszelkie aparaty wówczas przyjęte włącznie z instrumentami mikroskopijnemi. Na piętrze chciano pomieścić chorych wewnętrznie przy tem samem podziale płci jak na parterze. Ubikacje dla dzieci przewidziano w drugim budynku, zaopatrzonym w przewody oświetlenia gazowego i elektrycznego, pierwsze jako oswietlenie z konieczności.

Baraki infekcyjne przewidziano na czworakie choroby, z oddzielnemi wejściami i osobnem dojściem od strony ulicy. Każdy z tych oddziałów ma ubikacje dla chorych, poczekalnię, ubikacje na utensylja i bieliznę, oraz dwa ustępy. W ten sposób umożliwiono oddzielne zabiegi przy różnych chorobach zakaźnych jak tężcu, tyfusie, cholerze itd. Na urządzenie baraków infekcyjnych udzieliła subwencji Rejencja w Opolu.

Trupiarnia, zawierająca dwie ubikacje, jest dostępną od strony szpitala, jak i z ulicy. Już w krótkim czasie po wybudowaniu szpitalu okazała się konieczność rozbudowania tegoż; nastąpiło to przez wybudowanie budynku bocznego t. j. od ulicy Szpitalnej. Według projektu przedłożonego przez Urząd Budowlany uchwaliły Korporacje Miejskie uchwałami z 25. I. i 7. IV. 1910 r. wybudować budynek przyjęć według kosztorysu w kwocie 30,000 Mk. W przybudówce ze strychem znajduje się urządzenie desinfekcyjne oraz leżalnia dla płucno chorych. Fasadę rozbudowano odpowiednio do budynku głównego. Prace nad bocznem budynkiem rozpoczęto 24 czerwca 1910 r. zaś 1 kwietnia 1911 r. oddano gmach do użytku. (C. d. n.)

Wydawca: Kat. Urząd Parafjalny w Mysłowicach. — Odpowiada: Piotr Mądry Mysłowice. — Tłoczono w drukarni „Sztuka“ w Mysłowicach, ul. Powstańców 7.